



W KRESOWYM BŁĘKIKIE

str. 5

Wychodzenie z opłatków

str. 4

Kupić akcję kupić awans

str. 5

JANDA DO SUWAŁK!

str. 3



str. 6

MASZYNY

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

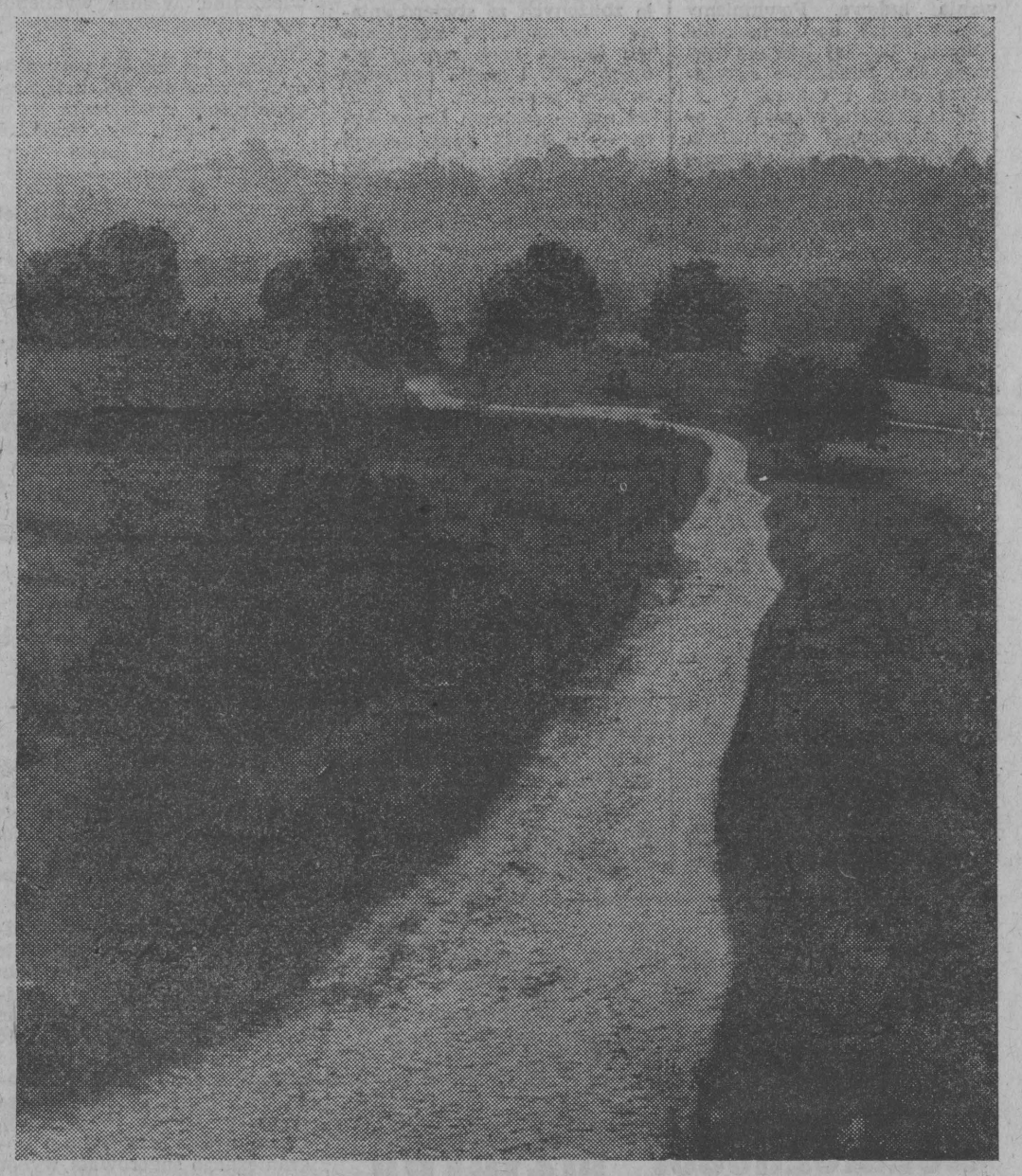
DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 232 (11 835) Białystok—Łomża—Suwałki piątek, 6 X 1989 r. Nakład 200 000 Cena 100 zł

Hiszpańska para królewska zakończyła wizytę w Polsce

Dobiegł końca pobyt w naszym kraju hiszpańskiej pary królewskiej, króla Juana Carlosa I i jego małżonki Sofii. Na warszawskim lotnisku Okęcie odbyła się uroczystość oficjalnego pożegnania dostojnych gości. Pożegnał ich prezydent Wojciech Jaruzelski z małżonką Barbarą. Z Warszawy hiszpańska para królewska udała się do Krakowa. Na płycie podkrakowskiego lotniska w Balicach hiszpańską parę królewską powitał minister Stanu — Józef Czyrek i gospodarze Krakowa —

ciąg dalszy na str. 2



Droga do...
Fot. A. Chomicz

Bogatemu i diabeł dziecko kołyszze Dojenie ZUS-u?

Więci o niewypłacalności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych bulwersują nie tylko emerytów, ale i ogół pracowników, z których co miesiąc ściągane są regularnie składki. Pierwsi pytają co stało się z ich wypłatami z całego okresu zatrudnienia, drudzy — na kogo i za kogo płacą? Projekty zwiększenia świadczeń na ZUS byłych pracowników już niewiele obchodzą, ale obecnych — owszem. Nie są to bowiem wcale małe sumy.

Odciążenie pracowników zakładów uspołecznionych, także uczniów w nich zatrudnionych i chałupników wynoszą 38 proc. wynagrodzeń miesięcznie. Oznacza to, że jeśli pracownik otrzymuje 100 tys. zł, to jego zakład pracy przekazuje do ZUS 38 tys. zł, przy 200 tys. zł — 76 tys. zł — i tak dalej. Są to oczywiście, pieniądze wypracowane przez zatrudnionego.

Jednak nie wszystkich obowiązuje takie samo składowanie, a kryterium ulg jest trudne do rozszyfrowania. W niektórych przypadkach można by zastosować stare porządki, że bogatemu i diabeł dziecko kołyszze. Wymienić więc uprzywilejowanych. Pracowników PGR-ów i członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych obowiązuje składowanie na ZUS w kwocie 14 proc. miesięcznego wynagrodzenia. W zespo-

łach adwokackich płaci się 33 proc. od poborów. W gospodarce nieuspołecznionej sytuacja jest o wiele bardziej skomplikowana. Zaczynamy od pracowników zakładów prywatnych. Ich właściciele, występujący jako pracodawcy, obowiązani są płacić za osoby zatrudnione składki na ZUS również wynoszące 38 proc. miesięcznego wynagrodzenia, przy czym zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z listopada 1987 r., podstawa wymiaru składek nie może być

ciąg dalszy na str. 2

Ceny pieczywa SZOK na raty

Wręcz szokująco zapowiadają się nowe ceny pieczywa. W woj. suwalskim może dojść do sytuacji, że bochenek chleba w jednym mieście będzie kosztował jeszcze tylko (?) 300 zł, zaś w innym już 600—700 zł, a mo-

że nawet więcej. Podwyżki (i to bardzo wysokie) są jednak nieuniknione. Giżycko. Kilogram chleba psiatkowskiego, wypiekanego w piekarni „Społem”, do 4 bm.

ciąg dalszy na str. 2

W sobotnio-niedzielnej „GW”

Zanim w Augustowie powstała pierwsza w naszym regionie szkoła pod patronatem Społecznego Towarzystwa Oświatowego, trzeba było pokonać mnóstwo barier, uprzedzeń i niechęci. Przejście OD WROGOŚCI DO SYMPATII nie było takie łatwe. W BZPB im. Sierżana oba związki zawodowe — NSZZ „Solidarność” i branżowy znalazły drogę nie tylko do porozumienia ale i formy szkolnego działania. Czyli, że można, bo przecież to

JEDEN ZAKŁAD

Poroda
Na najbliższe dni synoptyki z białostockiego Oddziału IMGW przewidują nieznaczny poprawę pogody. Z układu prądów atmosferycznych wynika, że nie będzie jesiennych szarów, ani chłódów. Na dziś synoptyki przewidują zachmurzenie małe, okresami umiarkowane. Temperatura maksymalna wahać się będzie w granicach 14—16 st. C, minimalna 5—7 st. C. Z zachodu i północnego zachodu wiał będzie słaby, okresami umiarkowany wiatr.

Natomiast jutro miejscami wystąpią opady deszczu. Istotniejszych zmian temperatur nie przewiduje się. Na imieninowe życzenia i kwiaty czekać dziś: Artur, Brunon i Fryderyk. (3)

W Politechnice Białostockiej Inżynierskie Gaudeamus

Uroczyste Gaudeamus za-brzmiało wczoraj w Politechnice Białostockiej. Na czterech wydziałach i w nowo powstałym Instytucie Informatyki uczelnia kształci w 13 specjalnościach 2200 osób 705 spośród nich rozpoczęło naukę po raz pierwszy, w tym na dwóch uruchomionych od października

ka kierunkach: informatyce oraz systemach ochrony środowiska. Przybyły także dwie nowe specjalności. Dokonując podsumowania rektor prof. Kazimierz Pieńkowski stwierdził, iż miniony rok zapoczątkował wiele istotnych zmian w życiu akademickim, przede wszystkim w programach nauczania. Zmniejszona została liczba przedmiotów oraz treści niektórych z nich. Młodzież i roku ma możliwość wyboru nauk społecznych, języków obcych oraz dziedzin techniki. Zapowiadane są także zmiany w formach kształcenia Studium Wojskowego.

Ubiegły rok był również ważnym okresem w rozwoju Ciąg dalszy na str. 2

Dalaj Lama laureatem Pokojowej Nagrody Nobla
* OSŁO — Jak poinformowano w czwartek w Oslo, laureatem Pokojowej Nagrody Nobla na rok 1989 został tybetański przywódca religijny Dalaj Lama.

Zakończenie posiedzenia Rady Wojskowej
* WARSZAWA — W dniach 2-5 października 1989 r. w Warszawie odbyło się kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państwo-Stron Układu Warszawskiego.

Wycofwanie radzieckich w. sk
* ULAN BATOR — Wyprawieniem trzech dywizji zakończył się pierwszy etap wycofywania wojsk radzieckich z Mongolii. (opr. skc)

Następny, proszę...

Od 3 bm. trwa sprzedaż obligacji na pocztę główną w Białymstoku przy ul. Warszawskiej. Kolejki są, ale można je nabywać umiarkowanymi. Jednakże chętni nie powinni zwlekać z zakupem. Ten „towar”, jako jeden z nielicznych ma wprawdzie cenę ustalowaną, ale może się okazać, że i jego zabraknie w najbliższych dniach.



W kolejce po obligacje na pocztę główną przy ul. Warszawskiej. Fot. Z. Zaremba

Po Czarnobylu

Rozmowa z prof. dr. med. WIKTOREM A. KNIŻNIKO-WEM, kierownikiem laboratorium radiacyjnej komisji społecznej Instytutu Biologii Ministerstwa Zdrowia ZSRR, członkiem Narodowej Komisji Ochrony Radiacyjnej, członkiem problemowej komisji „Kancerogenezy” Akademii Nauk Medycznych ZSRR.

— Kiedyś prof. Legasow przybył na miejsce katastrofy jądrowej w Czarnobylu z rozpaczą i smutkiem. W swoich notatkach napisał, że jej skutki wykraczają poza granice wyobraźni. Czy środowisko naukowe w Związku Radzieckim podziela te opinie? — Znałem osobiste akademika Legasowa. Wspólnie wydaliśmy książkę. Jego śmierć wstrząsnęła mną. Nie potrafię jednak jednoznacznie określić jej przyczyn. Mogły zdecydować również inne względy, np. rodzinne.



Transakcje odbywają się sprawnie i szybko.

Jeśli zaś chodzi o odpowiedzialność radzieckich naukowców, to jeszcze przed awarią kierowaliśmy ostrzeżenia. Ja sam zwracałem uwagę na szkodliwość małych dawek promieniowania. Od 30 lat zajmuję się zagadnieniami radiacji i mam wyrobiony pogląd na jej skutki. — W dobie pierestrojki głos nauki powinien być bardziej słuchany. — Owszem, lecz pojawiły się inne problemy. Pluralizm dopuszcza do głosu wszystkich. W prasie pojawiło się wiele publikacji o posmaku

Nie wierzą Moskwie

określił minimalny poziom na 7 berów zaś na Ukrainie — 10 berów. Ludność ich słucha i chciałaby, aby nie było w ogóle radiacji. W tej sytuacji należałoby przesiadzić od pół do miliona ludzi. Naszym zdaniem żądania te są nieuzasadnione. Przesiedlenia wymaga tylko około 60 tysięcy ludzi.

Pod wpływem sensacyjnej propagandy ludzie urządzają manifestacje, mówią dajcie nam pieniądze, a wyjedziemy i zbudujemy nowe domy. Są zastraszeni i rzeczywiście cierpią. Piszą do mnie proszę nam pomóc. W każdej sekundzie każda komórka naszego ciała przenika radiacją. Każdy łyk wody jest skażony. Każdy kęs pokarmu również. Nasze dzieci i wnuki są skazane na zagładę. Umieramy!

Trzeba zrozumieć stan tych ludzi. Jest to w znacznej mierze rezultat tego, że byli okamywani na początku. Ukrywano przed nimi prawdę. Teraz nikomu nie wierzą. Moskiewie nie wierzą, specjalistom też nie wierzą. — Niskie liczebności graniczne nie uchronią ludzi od skutków

ciąg dalszy na str. 3

FILM

PRZED CZTEREMA LATY dwóch chłopców braci Z. 12- i 15-letniego zburzono w Polsce. Obcy dla dzieci...

Własny plan gry w życie oboja chłopców o tyle się powiodł, że młody reżyser Maciej Dejczer postanowił na kanwie ich losu nakręcić film...

Ślad do raję

Co wynika z tego obrazu — według jego twórców — wierne oddające sam przebieg ucieczki? Otóż nie ponadto, że dawniej chłopcy wychowani na lekturach Verne'a, De Amicis'a, Sienkiewicza, Stevenson'a...

Młody reżyser — a jest to jego debiut kinowy — pokazał ten film, że zna swój fach, wie jakie myśli kłębią się w gorących leptynach dzieci, podrostków i swojego pokolenia 30-latków...

Ej czerwony, czerwony...

JEDNA z moich ulubionych płyt w ostatnim czasie jest wydana w tym roku „A NEW FLAME”, płyta, której bohaterem jest wspaniały SIMPLY RED...

— Powiedziałbym, że jedno i drugie. Natura obdarzyła mnie szopą prawie czerwonych włosów, przez co miałem zepsute całe dzieciństwo...

— Czy jesteś osobą lubianą w swoim środowisku? — Raczej nie. Wszyscy uważają mnie za sukyninę, któremu kariera i forsę porzucił w głowie...

Prezentuje Krzysztof KURIANIUK KXSU

LEGENDARNY już dziś zespół z Ustrzyk Dużych do czasu nie wchodził w skład pierwszej płyty. Nosi ona tytuł „Pod prąd” i zawiera 13 utworów...

KONKURS „Hitów” Dawno w naszym kraju nie było konkursu muzycznego — wiadomo walcę — odpocznę, która ma głowę do pisania...

szę trudne. Nie wszystkim podobają się to, co robił trzech punktów z miłośnikami, w której mogła tylko narodzić się kapela górska.

Fatálna natomiast jest okładka płyty, którą zaprojektował Daniel de Laur. Szara z czerwonymi literami KXSU i rysunkami artystów, rozrywających białe. Pewnie miało mieć to jakiś skojarzenia z Van Gogh'em...

NOTY SINGIEL ZESPÓŁU NON JOVI zatytułowany „Loy Your Hands On Me” pochodzi z płyty „Methods of Silence”...

Białe plamy?

„Gazeta Współczesna” a znacznie wcześniej „Kurier Podlaski” wiele miejsca poświęcają tzw. „białym plamom” w historii naszego kraju...

Przedwojenny, przeciętny czytelnik, przeciętnej prasy białostockiej dość często bawili się w wiadomościach za miedzy. Były one wstrząsające i przywoływały wspomnienia 1920 roku w Białymstoku...

„Gazeta Białostocka — Dzień Dobry” (redagowana w latach 1931—1939 przez Ignacego Malinowskiego z 26 listopada 1933 r., zamieszcza list Jerzego Olczyka z Hatnowki...

Z siekierą na rodziców

ciąg dalszy ze str. 4 przewieziono do szpitala w Hajnowce. Matka doznała dwu ran rąbanych głowy oraz złamania kości twarzoczaszki...

W POPRZEDNIYM WYDAWIU BUL staliśmy się uprzedzić Czytelników w dość trudne zagadnienie...

Do szpitala na oddział neurologii przewieziono młodą kobietę. Po przebadaniu stwierdzono: niedowład połowiczny, prawostronny i połowiczne uszkodzenie czucia — objawy afazji całkowitej...

Nikt nie zna swego przeznaczenia

złowiska zostało uratowane. Teraz nadszedł okres rehabilitacji logopedycznej, przywracania utraconej zdolności mównictwa. Należało, krok po kroku, odtworzyć proces rozwoju mowy...

Logopeda dr ANTONI BALEJKO

• Zdamy sobie sprawę, że nie tyczeraliśmy wszystkich problemów związanych z afazją. Przyczynając historię konkretnego człowieka dotkniętego tą dolegliwością, chciałbym przede wszystkim udowodnić, że nie wszystkie rodziny stracone, natomiast rodziny afazyków do podjęcia walki z przeznaczeniem. Afazyca najbardziej potrzebują kopos, kto uwierzy, że ich choroba jest uleczalna i zrobi dostownie wszystko, aby to sobie i innym udowodnić.

Z automatu

NIE MA najmniejszej wątpliwości, że to, co od wstępnego dzieje się w Polsce jest z ogromnym zainteresowaniem obserwowane nie tylko przez kraje Europy Zachodniej, które między innymi liczą na to, że Polska zacznie wreszcie spłacać swoje miliardowe długi...

W sprawie wewnętrznych spraw Polski, to już tyczeramy żywym utożsaczeniem z epoką stalinowską.

O co poszło? Otóż władze rumuńskie bacznie śledzą wydarzenia w naszym kraju dośły do kapitalnego wniosku, że nie chcą ingerować w wewnętrzne sprawy Polski, ale powaga wydarzeń wykracza poza wewnętrzne sprawy Polski...

Wejda, nie wejda?

prezesem największego Klubu sportowego, to już ewenement. Ale czy ktoś się w Rumunów wtęca? Owszem, międzynarodowe organizacje zajmujące się przestrzeganiem praw człowieka, bo jest to kraj, w którym jeszcze dzisiaj zdarza się, że ludzie po prostu znikają.

Logopeda dr ANTONI BALEJKO

ne państwa przeciwko owieczkom towarzysza Nicolae? Biuro Polityczne KC PZPR pyta towarzyszy rumuńskich: gdzie była wojska rumuńska w roku 1968, gdy Układ Warszawski zapadł za gardło zechoszczonemu? Skoro towarzysze rumuńscy z szczerą siłą podkreślają zasadę nieingerencji w ich spraw wewnętrznych, to tym bardziej nikt im nie da prawa wtrącania się to wewnętrzne sprawy innych państw.

